Rok IX Nr. 51 Sosnowiec, środa 21 lutego Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

Prenumerata wysokość miesięczna Zł. 2.— Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1a. Telefon Redakcji 6-92. Administracji 4-97. Drukarni 4-94. Konto czekowe P.K.O Katowice 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14 tel. 2-77; ZAWIERCIE ul. 3-go Maja 5, tel. nr 97; CZELADŹ Rynek nr 8, tel. 42; OGRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Sejm obradował nad ratyfikacją umów międzynarodowych

WARSZAWA, 20. 2. (wł.) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu posłanka Wolska zreferowała kolejno 4 projekty ustaw o ratyfikacji międzynarodowych konwencyj.

Pierwszy z nich dotyczył układu dodatkowego do traktatu handlowego między Polską a unją celną belgijsko - luxemburską; drugi dotyczył konwencji w sprawie niektórych zagadnień dotyczących konfliktów ustawowych w sprawach obywatelstwa, oraz protokółu dotyczącego wypadków bezpaństwowości. Trzeci projekt ustawy dotyczył ratyfikacji konwencji o sposobie opodatkowania obcokrajowych pojazdów mechanicznych, czwarty projekt ustawy mówił o zwalczaniu fałszywych pieniędzy.

Konwencja ta zawarta została w Genewie w roku 1929. Punktem wyjścia jest zasada, że fałszowanie pieniędzy ma być wszędzie ścigane. Wszystkie powyższe konwencje przyjęto w II i III czytaniu. Następnie po referacie posła Walewskiego przyjęto w obu czytaniach projekt ustawy w sprawie ratyfikacji protokółu między Polską a Szwecją dotyczącego stosunków handlowych między obu krajami oraz projekt ustawy w sprawie ratyfikacji protokółu między Polską a Niemcami o zmianie przepisów wykonawczych co do wolności tranzytu między Prusami Wschodniemi a resztą Niemiec.

Po referacie posła Gwiźdża przyjęto bez dyskusji w II i III czytaniu dwa projekty ustaw ratyfikacyjnych w sprawie prowizorycznego porozumienia handlowego między Polską a Czechosłowacją, oraz w sprawie przedłużenia tego porozumienia. Również bez dyskusji przyjęto ustawę o poborze rekruta na rok 1934, referowaną przez posła Sicińskiego.

Skolei w dyskusji nad projektem ustawy o załatwianiu zatargów zbiorowych pomiędzy właścicielami nieruchomości a dozorcami domów w województwie poznańskiem zabierali głos posłowie: Reger, Bliziński i Częścik, poczem w głosowaniu projekt przyjęto w II i III czytaniu.

Wreszcie nowelę do ustawy o funduszu pracy zreferował sprawozdawca poseł Sowiński. Sprawa ta nie wywołała wiekszej dyskusji i zostala przyjęta w II i III czytaniu. Następne posiedzenie sejmu odbędzie się w piątek o godz. 10-ej rano.

Na porządku dziennym dalsze ustawy ratyfikacyjne oraz szereg sprawozdań komisyjnych w sprawach projektów rządowych.

Pogrzeb gen. Rządkowskiego

WARSZAWA, 20. 2. (wł.) Dziś odbył się pogrzeb ś. p. Jana Rządkowskiego gen. w stanie spoczynku, b. dowódcy Legjonu Puławskiego i b. dowódcy dywizji litewsko białoruskiej. Nabożeństwo żałobne w kościele garnizonowym odprawił ks. arcybiskup Ropp, poczem przemówienie poświęcone pamięci zmarłego wygłosił ks. prałat Jachimowski. Na nabożeństwie obecni byli gen. broni Żeligowski, gen. Burchardt - Bukacki gen. Olszewski. komendant garnizonu m. Warszawy płk. Pereświet - Sołtan, korpus oficerski, delegacje pułków, przedstawiciele organizacyj b. wojskowych, przyjaciele i koledzy zmarłego.

Ultimatum austrjackich narodowych socjalistów

WIEDEŃ, 20. 2. Po zgnieceniu powstania socjalistycznego występuje w Austrji na widownię nowy przeciwnik rządu — narodowi socjaliści.

W ostatnich dniach dali oni znać o sobie szeregiem wybuchów bomb i petard w Wiedniu i miastach prowincjonalnych. Obecnie na przeciąg 8 dni wszelka akcja narodowych socjalistów została przerwana.

Stało się to zgodnie z ultimatum postawionem przez przywódcę austrjackich narodowych socjalistów, Habichta, w mowie, wygłoszonej przez radjo monachijskie.

W mowie tej Habicht zaproponował Dollfussowi współpracę z narodowymi socjalistami, obiecując w wyniku tej współpracy wprowadzenie porządku wewnętrznego i pokój z Rzeszą.

Na dowód szczerości swych propozycyj Habicht wysłał do wszystkich odziałów narodowo - socjalistycznych w Austrji rozkaz, zabraniający do 28 lutego godz. 12-ej w południe jakichkolwiek akcji przeciw rządowi Dollfussa, grożąc natychmiastowem wydaleniem z partji. Jeśli po upływie tego czasu rząd austrjacki nie udzieli pozytywnej i jasnej odpowiedzi na te propozycje walka wybuchnie na nowo.

W Austrji oferta Habichta wywołała silne wrażenie. Powszechnie przypuszczaja, że Dollfuss pod wpływem przywódców Heimwehry wogóle nie odpowie na ofertę Habichta.

W Niemczech nie wolno kupować w sklepach żydowskich

LIPSK, 20. 2. PAT. Kierownictwo partji narodowo - socjalistycznej w Wirtembergji dało znamienną odezwę, zakazującą wszystkim członkom partji pod groźbą natychmiastowego wykluczenia kupowania w sklepach żydowskich. Zarządzenie to obejmuje również urzędników państwowych i samorządowych. Jak z tego wynika, bojkot żydów wchodzi teraz w fazę akcji mającej objąć całe społeczeństwo.

Błazeńska podróż dwu hitlerowców do Londynu

LONDYN, 20. 2. Na lotnisku w Croydon wylądowali wczoraj dwaj hitlerowcy w mundurach i w pełnym rynsztunku.

Jeden z nich był członkiem ochrony osobistej Hitlera, drugi członkiem sekcji propagandy.

Przybycie ich wywołało wielką sensację. Przez tłumaczy oświadczyli oni, że przybyli na zaproszenie organizacji faszystów angielskich.

Gdy zaprowadzono ich na główną kwaterę faszystów angielskich, okazało się, że bynajmniej nie byli oni zaproszeni, a przylecieli na własną rękę bez zezwolenia swoich przełożonych, podejmując z własnej inicjatywy eskapadę propagandową do Londynu, jakkolwiek nie znali nawet języka angielskiego.

Hitlerowcami zajęła się londyńska grupa niemieckich narodowych socjalistów.

Z obawy przed wrogiemi wystąpieniami mieszkańców Londynu, szturmowcy zostaną dziś z samego rana odesłani spowrotem do Berlina.

Prasa londyńska wspomina o tem wydarzeniu obszernie, wyśmiewając przedsiębiorczych hitlerowców i podając ich fotografie.

Wyprawa z bombami

TRYJEST, 20. 2. Agencja Stefani donosi: Funkcjonarjusze policyjni zatrzymali w porcie tryjesteńskim kilku osobników którzy wydali im się podejrzani. M in aresztowano: Erarda Bergiera, obywatela niemieckiego oraz Alfonsa Ketlinera i Waltera Metzinera, obywateli austrjackich.

Przy aresztowanych osobnikach znaleziono walizę zawierającą 40 bomb łzawiących i dymiących. Policja zarządziła dalej ścisłejsze poszukiwania i odkryła magazyn składający się z 310 takichże bomb. większej ilości pistoletów oraz szereg publikacyj propagandowych, skierowanych przeciwko obecnemu rządowi austrjackiemu.

Naskutek powyższego odkrycia władze rozwiązały tryjesteńską grupę partji narodowo - socjalistycznej. Trzech aresztowanych przekazano do dyspozycji władz sądowych.

Inwestycje na kolejach.

WARSZAWA, 20. 2. PAT. Zakres robót i dostaw w dziedzinie komunikacji w bież. roku oprócz normalnych wydatków wywołanych potrzebami utrzymania i eksploatacji obejmuje wykonanie wielu inwestycyj o charakterze budowlanym oraz dostaw dla zwiększenie środków przewozowych.

Ogólne wydatki na inwestycje wyniosą 127 278 548 zł. pozwoli to na zatrudnienie robotników w czasie 12 210 tys. dniówek, a pozatem przyczyni się do podniesienia produkcji w wielu gałęziach przemysłu

Cios w emigrację
Dodatek na robotników cudzoziemców

PARYŻ, 20. 2. Przyjęty wczoraj przez izbę deputowanych preliminarz budżetowy przewiduje nałożenie podatku w wysokości 10 proc. od zarobków na tych robotników, którzy przebywają we Francji mniej niż 10 lat.

Od podatku tego wolni będą jedynie robotnicy cudzoziemscy, zatrudnieni w okręgach przemysłowych i węglowych północnej Francji.

Ponieważ w tych właśnie okręgach koncentruje się większość polskiej emigracji robotniczej, robotnicy polscy będą podatkiem tym dotknięci w stosunkowo niewielkiej mierze.

—)o(—

Kto wygrał na loterji?

WARSZAWA, 20 2

Zł. 100.000 na nr.: 91353
Zł. 15 000 na nr.: 115009.
Zł. 10.000 na nr.: 78548.

Zł. 5.000 na nr.: 63225.

Zł. 2 000 na n-ry: 31979 19842 42240 101450 168557.

Zł. 1.000 na n-ry: 818 70050 109609 116591 169909 42341.

Zł. 500 na n-ry: 33866 166160 63919 75459 117219 119781.

Zł. 400 na n-ry: 6220 38095 41375 64907 78901 101809 30330 87366 159682

Zł. 200 na n-ry: 48257 49378 66702 115927 129717 159721 168051 15033 70168 88366 93202 100212 111559 23925 40931 42823 47105 44853 55933 67551 70439 79441 105644 108838 117038 142621 165205 158556.

Zł. 150 na nr.: 5575 13123 43601 54388 57667 74329 74570 89468 95611 126636 132779 143476 143462 149674 4456 6960 8834 12745 15823 15640 20489 27811 48132 63165 69836 76286 76800 85827 97780 92646 106114 113780 119332 125975 132781 142857 148854 164153 167222 169965.

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

RESTAURACJA MONARCHJI HABSBURGÓW WA USTRJI I NA WĘGRZECH.

LONDYN, 20.2. „Daily Herald" twierdzi, że rząd francuski zaczyna obecnie dyskretną akcję na rzecz restauracji monarchji Habsburgów w Austrji i na Węgrzech.

Sugestje co do tego zwłaszcza pod kątem widzenia jedynej skutecznej barjery przeciw hitleryzmowi uczynione zostały — jak twierdzi „Daily Herald" — ministrowi Edenowi w Paryżu, ale miał on oświadczyć, że nie posiada upoważnienia do dyskutowania tej sprawy.

„Daily Herald" donosi również, że rząd włoski idąc w kierunku całkowitego podporządkowania się Austrji pod wpływy Włoch, przygotowuje inną akcje, a mianowicie oskarżenia Czechosłowacji przez Austrję z racji rzekomego mieszania się w wewnętrzne sprawy austrjackie.

Włochy oskarżą Czechosłowację że przyczyniła się do szmuglowania broni do Austrji dla uzbrojenia socjalistycznego Schutzbundu, co stanowi pogwałcenie traktatu z St. Germain. Oskarżenia włoskie są niesłychane — oświadcza „Daily Herald".

—:0:—

ZAMACH DYNAMITOWY NA KABLE TELEGRAFICZNE WIEDEŃ — ZACHÓD.

WIEDEŃ, 20.2. Dyrekcja policji wiedeńskiej otrzymała w poniedziałek w południe telegraficzne zawiadomienie, że na kable telegraficzne Wiedeń — Zachód dokonano zamachu dynamitowego.

Sprawca zdołał ujść.

—o()o—

PUSTELNIK ZAMORDOWAŁ PUSTELNIKA I PODPALIŁ KAPLICĘ.

MONACHJUM, 20.2. Z miejscowości Straubing (Dolna Bawarja) donoszą o bestjalskiem morderstwie, jakiego dokonano na osobie pustelnika Mocka, zamieszkującego zakrystję miejscowej kaplicy.

Mordu dokonał drugi pustelnik nazwiskiem Wurzer, który napadł z siekierą na Mocka w czasie snu i zadał mu kilka śmiertelnych ciosów.

Po dokonaniu ohydnej zbrodni, morderca z największym spokojem obmył siekierę dokładnie z wszystkich śladów krwi, poczem podłożył ogień pod zakrystję sam zaś zbiegł w okoliczne lasy.

Zaalarmowani pożarem mieszkańcy wsi z trudem tylko ugasili ogień, który strawił doszczętnie budynek zakrystji, zagrażając poważnie sąsiedniej kaplicy, gdzie nagromadzonych jest wiele cennych wotów oraz antycznych obrazów. Kaplica jednak, dzięki energicznej akcji straży pożarnej ocalała. Policja wszczęła pościg za mordercą.

—::0::—

STRASZLIWA KATASTROFA TORPEDY KOLEJOWEJ 16 OSÓB ZABITYCH — 15 CIĘŻKO RANNYCH.

MEDJOLAN, 20.2. Na linji kolejowej Piombino - Campiglia na południe od Livorna wydarzyła się w niedzielę wieczorem, jak już pokrótce donosiliśmy, straszliwa katastrofa.

Tak zw. Littorina, omnibus na szynach, wprowadzony w ostatnim czasie przez włoskie koleje państwowe, zderzył się w pędzie 120 km. na godzinę na idący również z całą szybkością pociąg nadzwyczajny z Piombino.

Zderzenie było tak straszne, że autobus rozbił się w drzazgi i stanął w płomieniach.

Według ostatnich wiadomości, szesnastu podróżnych poniosło śmierć, a piętnastu odniosło ciężkie rany. Dotychczas wydobyto z pod gruzów zwłoki dwojga ludzi.

Nie możemy płacić wygórowanych czynszów

wołają lokatorzy wielkim głosem.

Na ręce presesa rady ministrów Jędrzejewicza, wpłynął memorjał związku lokatorów i sublokatorów w sprawie obniżenia komornego, rozszerzenia zakazu wykonywania eksmisji oraz umorzenia zaległości komornianych bezrobotnym.

Memorjał ten jest znamiennym znakiem panującym obecnie stosunków. Wskutek pogłębiającego się kryzysu gospodarczego zarobki szerokich mas pracujących obniżyły się niepomiernie i nie stoją w procjonalnym stosunku do wysokości komornego. Nadto liczne rzesze bezrobotnych nie mogą opłacać czynszów, a zaległości wzrastają coraz bardziej bez widoków na ich wyrównanie.

Organizacje lokatorskie widzą jedyny sposób unormowania tych stosunków w ustawowem obniżeniu czynszów o 40 procent. Memorjał wykazuje, że podczas gdy na rynkach nastąpił spadek cen rozmaitych produktów, a równocześnie obniżyły się zarobki, ale przeciwnie, wzrosły w stosunku do roku 1927 w granicach do 70 procent.

Lokatorzy domagają się, aby z dobrodziejstwa wstrzymania eksmisji korzystały na równi wszystkie lokale bez względu na ich wielkość i w okresie całego roku, nie zaś jak dotychczas tylko w okresie zimowym.

Nadto memorjał wnosi iż wobec tego, że bezrobotni, którym nie daje się pracy, nie mogą spłacić zaległości, należy umorzyć zaległości za komorne, co nie będzie niczem innem, jak tylko formalnem potwierdzeniem rzeczywistego stanu rzeczy. Wreszcie memorjał domaga się, aby komorne zostało obniżone przynajmniej o tyle, o ile w ostatnich latach spadły płace i zarobki pracowników.

TYLKO CYBULSKI STANIE PRZED SĄDEM DORAŹNYM.

LWÓW, 20.2. Sprawa postawienia przed sąd doraźny krwawego kioskarza z ul. św. Zofji we Lwowie Hieronima Cybulskiego nie została jeszcze zdecydowana.

W poniedziałek przedłożone zostały akta śledztwa prokuratorowi apelacyjnemu dr. Dembickiemu. Ostateczna decyzja oczekiwana jest we wtorek.

Jak się dowiadujemy, obronę Cybulskiego prowadzić będzie adw. dr. Balken - Nenmann, zgłoszony przez rodzinę oskarżonego. Można uważać za rzecz pewną, że o ile odbędzie się sąd doraźny, stanie przed nim tylko Cybulski.

Sprawa zamieszanych w aferę przyjaciela zbrodniarza Kołodzieja i woźnego uniwersytetu Obacza przekazana zostanie prawdopodobnie do postępowania zwyczajnego. — Obaj oni w związku z tem wystąpią w ewentualnym procesie doraźnym jako świadkowie.

W czasie rozprawy fungować będą jako biegli psychjatrzy dr. Limanowski i dr. Łatyński, którzy w ciągu 18 dni prowadzili badania stanu umysłowego Cybulskiego, dalej lekarze instytutu medycyny sądowej dr Kozłowski i dr. Dadlez, którzy prowadzili sekcję zwłok zamordowanej, wreszcie chemik sądowy prof. Westfalewicz.

—oOo—

WYMAGAJĄCA KOBIETA.

Opowiadają w Paryżu, że pewna dama ciekawa widoku rozgrywających się na ulicy wypadków, stanęła na jednej z ławek ulicznych. W ten sposób miała z jednej strony tłum manifestantów, z drugiej zaś, szarże policji.

Ale przyjemność jej trwała krótko. Pod naporem fali ludzkiej, ławka się przechyliła i ciekawa dama znalazła się na ziemi deptana przez manifestantów.

Podniosła się z trudem i otrzepując cała czerwona z gniewu suknię, mruczała ze złością, bardziej z przyzwyczajenia, niż zastanowienia:

— Coś podobnego! Czyż niema policji, żeby nas broniła!

Odpowiedział jej wybuch śmiechu zebranego tłumu.

— Więc, jeszcze mało pani policji? — Ale wymagająca! — krzyknął ktoś z tłumu.

Paryżanie nie tracą w żadnych okolicznościach poczucia humoru.

Jeszcze jeden skandal finansowy w Paryżu.

Nadużycia na 35 miljonów w dyrekcji kolejek podziemnych.

PARYŻ, 20.2. Organ lewicowy „Populair" przynosi dziś w formie wielkiej sensacji wiadomość o wykryciu nowego wielkiego skandalu finansowego w Paryżu.

Wedle informacyj tegoż dziennika, przeprowadzona ostatnio rewizja ksiąg w dyrekcji towarzystwa paryskich kolejek podziemnych ujawnia szereg podejrzanych pozycyj, których dyrekcja nie umiała ostatecznie wyjaśnić.

Chodzi o przeszło 35 miljonów franków, które prawdopodobnie zostały przez poszczególnych członków zarządu zużyte nieprawnie na cele prywatne.

W związku z tem, lokal dyrekcji „Metro" został opieczętowany przez władze, które obecnie przeprowadzą szczegółowe zbadanie ksiąg celem wyjaśnienia dokładnej wysokości zdefraudowanych sum.

Wszyscy członkowie zarządu znajdują się pod ścisłą obserwacją policji, aby uniemożliwić im ucieczkę.

Tajemnicze morderstwo kobiety wykryto w Poznaniu.

POZNAŃ, 20.2. W poniedziałek przedpoł. rozeszły się po mieście wiadomości o znalezieniu tajemniczych zwłok w studzience kanalizacyjnej w podłużu plaży poznańskiej. Robotnicy magistraccy Maćkowiak i Mądrzejewicz, którzy mieli za zadanie zbadać kanał przy ul. Jordana, odrzuciwszy jedną z płyt kanału, ujrzeli trupa wiszącego na cienkiem pasku na żelaznym pręcie, który służył do schodzenia w dół kanału.

Zauważono, że zwłoki musiały tam wisieć od dłuższego czasu, albowiem były zniszczone przez robactwo i szczury. Zawiadomiono natychmiast władze śledcze, które dokonały zdjęć fotograficznych, poczem zwłoki przewieziono do zakładu medycyny sądowej. Początkowo nie można było ustalić płci, w czasie sekcji jednak okazało się, że są to zwłoki kobiety, które znajdowały się w kanale od kilku miesięcy.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa, kobieta owa padła ofiarą morderstwa, na co wskazuje dwie głębokie dziury w okolicy szyi. Władze policyjne prowadzą energiczne dochodzenia, celem ustalenia identyczności zwłok, a następne zbrodni i okoliczności, jakie jej towarzyszyły. Przypuszcza się, że kobieta owa została zamordowana, następnie wciągnięta do kanału i powieszona w studzience na pasku, celem zatarcia śladów.

Zjednoczenie związków polskiej młodzieży ewangelickiej w Polsce

Prezesem — ks. pastor Jerzy Tytz z Sosnowca

W ub. niedzielę, w Katowicach, w auli śląskich technicznych zakładów naukowych, odbył się przy udziale 250 osób walny zjazd wszystkich związków i towarzystw polskiej młodzieży ewangelickiej Rzeczypospolitej.

Zjazd rozpoczął się nabożeństwem, które odprawił **ks. pastor Jerzy Tytz** z Sosnowca, wygłaszając podniosłe kazanie. Na przewodniczącego zjazdu powołano przez aklamację **ks. seniora Kulisza,** do prezydjum zaś: **ks. past. J. Tytza, ks. Nierostka, prof. dr. Wiliama Rose i mecenasa Michajdę z Katowic.**

Referat o ideologji ruchu młodo-ewangelickiego polskiego i o formach pracy w t-wach młodzieży ewang., wygłosił ks. senior Kulisz, poczem obradowały sekcje: organizacyjna, prasowa i muzyczno-chóralna. Sekcje przygotowały szereg wniosków, które następnie przyjęte zostały jednogłośnie przez plenum zjazdu.

Wymienić należy następującą uchwałę zjazdu: utworzono ogólno-polski związek towarzystw pol. mł. ewang. wybrano zarząd główny, w skład którego weszli przedstawiciele większych ośrodków ruchu ewang. w Polsce: 3 z wojew. śląskiego, po jednym z Krakowa, Sosnowca, Częstochowy, Ostrzeszowa, Łodzi, Warszawy i Bydgoszczy. Prezesem zarządu głównego wybrano jednogłośnie **ks. pastora Jerzego Tytza z Sosnowca.** Uchwalono rozszerzyć zasięg organ. prasowego zw. mł. ewang. wojew. śląskiego, na całą Polskę, opracować regulamin sekcyj muzyczno - chóralnych, jednolity dla wszystkich związków i wiele innych wniosków. Pierwszem zadaniem zarządu głównego będzie utworzenie wojewódzkich związków, obejmujących wszystkie t-wa na terenie danego województwa. Zaznaczyć należy, że dotychczas istnieje jeden tylko związek wojewódzki, a jest nim związek towarzystw pol. młodz. ewang. województwa śląskiego pod przewodnictwem ks. past. Nierostka, z którego inicjatywy zwołany został zjazd ogólno - polski.

Zjazd wysłał depesze hołdownicze do: Pana Prezydenta Rzlitej, do marszałka J. Piłsudskiego, do ministra W. R. i O. P., do ks. biskupa Burschego i do wojewody śląskiego

NARESZCIE PRACA
dla 213.600 robotników.

Rząd czyni już ostatnie przygotowania do kampanji inwestycyjnej, która rozpocznie się z nadchodzącą wiosną. Okólnik premjera Jędrzejewicza zwraca z naciskiem uwagę resortowych ministrów na konieczność szybkiego zakończenia wszelkich prac technicznych i przygotowawczych tak, by zamierzone roboty mogły być uruchomione już z dniem 1 kwietnia. Podkreśla wagę całkowitego wykonania programu prac inwestycyjnych przewidzianych na rok bieżący w planach państwa oraz instytucyj i przedsiębiorstw państwowych i samorządowych.

Program ten, mimo że budżet naszego państwa ma z konieczności charakter przeważnie wegetacyjny, obejmuje jednak szereg inwestycyj pierwszorzędnego znaczenia, ustala kredyty na zamierzone prace w ogólnej sumie ponad 320 miljonów zł. i przewiduje bezpośrednie

ZATRUDNIENIE OKOŁO 213.600 ROBOTNIKÓW.

Na tę imponującą całość złożyć się mają wszystkie ministerja — na czoło wybija się tu ministerjum spraw wojskowych i ministerjum przemysłu i handlu. — wszystkie przedsiębiorstwa państwowe z polskiemi kolejami (ponad 67 miljonów zł.) na czele i wszystkie fundusze specjalne, wśród których znów stanowisko dominujące ze względu na rozległy preliminarz robót (80 miljonów) zajmuje fundusz pracy i inwestycyjny.

Wobec znacznych wciąż zaniedbań na polu kultury materjalnej możliwości inwestycyjne są u nas niemal nieograniczone. Na plan pierwszy przy układaniu tegorocznej kampanii wysunąć się musiały:

1) inwestycje rentujące się bezpośrednio, jak elektryfikacja, gazyfikacja, szereg urządzeń miejskich; 2) inwestycje, przy których procent kosztów robocizny stanowi wysoki odsetek ogółu kosztów, co ma miejsce np. przy pracach meljoracyjnych i wodnych; 3) inwestycje, które zazębiają się o cały szereg przemysłów, oddziaływują zatem i pośrednio w sposób ożywczy na całokształt życia gospodarczego (w pierwszym rzędzie należeć tu będzie budownictwo państwowe i mieszkaniowe): inwestycje wreszcie kolejowe czy drogowe, które mają usprawnić nasze możliwości komunikacyjne, mają więc pierwszorzędne znaczenie zarówno dla rozwoju gospodarczego, jak i obronności kraju.

USTALONY JUŻ W SZCZEGÓŁACH PLAN INWESTYCYJNY

spełni dwa doniosłe zadania: ożywi skutecznie nasze życie ekonomiczne, wprowadzając tą drogą bezpośrednio do obrotów gospodarczych 1/7 całorocznych wpływów skarbowych, równocześnie zaś przełamie w sposób zdecydowany nasilenie bezrobocia, wykazującego ostatnio znaczny wzrost sezonowy. Plan ten nie ma w sobie nic ze sztucznego nakręcania konjunktury i mieści się w całości w ramach przemyślanej konsekwentnie i celowej gospodarki państwowej. Jednocześnie jednak nasz program przetrwania bogaci hasłem ofensywnej walki przeciw bezrobociu i gospodarczej depresji.

Jest nowym etapem w szeregu poczynięć rządu, zmagającego się zwycięsko z kryzysem i dowodzi, że okres największego nasilenia tego kryzysu mamy już za sobą.

W tym zespole różnorodnych prac i inwestycyj

NA SPECJALNĄ UWAGĘ ZASŁUGUJĄ ZAMIERZENIA FUNDUSZU PRACY,

administrującego równocześnie i funduszem inwestycyjnym. Na akcję zatrudnienia przeznacza on 80 miljonów zł., dzięki czemu zdoła przepracować ponad 20 miljonów robotniko - dniówek czyli przy inwestycjach przez fundusz finansowanych znajdzie około 100.000 ludzi przeciętne zatrudnienie w ciągu roku.

Specjalną uwagę i około 30 proc. sumy preliminowanej na akcję zatrudnienia przeznacza fundusz pracy na roboty drogowe. Roboty te będą prowadzone w całym niemal kraju i obejmą główne szlaki komunikacyjne, jak np. **Warszawa—Katowice, Katowice—Kraków,** Warszawa—Lwów, Warszawa—Wilno i t. d. Z prac innych zasługuje na uwagę dziedzina budownictwa mieszkaniowego dla robotników, drobnych rzemieślników i pracowników umysłowych, budowa gazociągu z Mościc, dokończenie zapory wodnej na rzece Sole, wykończenie ponad 100 budynków szkolnych, kilkunastu szpitali itd.

Krzepiące te wieści, których realizacja rozpocznie się już za kilka tygodni, są dobrym prognostykiem na najbliższą przyszłość. Nadchodzący rok budżetowy rozpoczynamy z niesłabnącą energją pracy i niezachwianą wiarą we własne siły.

Ra.

Po zwycięstwie

(Korespondencja własna Expresu Zagłębia").

Wiedeń, 19 lutego 1934 r.

Trzy dni krwawych walk — należą do przeszłości. Dziś, panuje już we Wiedniu całkowity spokój. Stan wyjątkowy częściowo złagodzono. Rząd austrjacki, po zwycięstwie na całej linji — obwieszcza ludności „ominięcie strasznej katastrofy mogącej mieć nieobliczalne następstwa". — Miasto przedstawia jeszcze jednak widok niepowszedni; przypomina niedawno smutną przeszłość, a karabiny i bagnety gęstych patroli policji i wojska — są niemą przestrogą — na przyszłość. Zielono — biała flaga Heimwehry, krzyż „frontu ojczystego", — czerwono — biało — czerwona flaga państwowa, mnoży się w oczach, widać ją wszędzie, obwieszcza zwycięstwo. Ulice zarzucone są ulotkami werbującemi do szeregów Heimatschutzu i frontu ojczystego. Przez ulice przeciągają zwycięskie szeregi wojska i innych zbrojnych organizacyj. Trąbka wojskowa — to ciągłe tło muzyczne ruchu ulicznego.

Rząd, po stłumieniu oporu socjalistów silną ręką zmienia porządek rzeczy. Wszystkie organizacje (nawet towarzystwo ochrony zwierząt) zostały rozwiązane, bank robotniczy zamknięty, przywódcy partji i członkowie zbrojnej organizacji Schutzbundu trzymani są w areszcie, często, z powodu olbrzymiej ich liczby — w zupełnie prowizorycznym. „Pomnik republiki" przedstawia widok niezwykły: postacie Wiktora Adlera, Reumanna, Hanuscha, przywódców partji socjalistycznej — okryte są sztandarami frontu ojczystego".

Śródmieście Wiednia — to jednak obszar, dotknięty tylko pośrednio ogniem walk. Jakże przedstawia się jednak widok domów robotniczych, skąd powstańcy kierowali swe strzały? Widok Froridsdorfu, Simeringu, „Karl - Marx - Hofu"? Już zdaleka — widoczne są wyrwy w murach tych piętrowych budynków wyrwane ramy okien, zapadnięty miejscami dach zgliszcza. Mury świadczą o gęstym ogniu karabinowym, a rysy, wyrwane cegły, o ciężkich pociskach armatnich. Ludzie zbierają się, dyskutują ciekawie i z rozgoryczeniem oglądają owoce walk. W domach — policja szuka schowanej broni, bada winnych. Z okien powiewają białe chorągwie, symbol poddania się, kapitulacji. Obok — powiewają dumnie chorągwie rządowe.

Dziwnie wygląda zgroza i zniszczenie obok codziennego życia. Oto mieszkanie bez okien, z wyrwami w murach, bez śladu życia. W tem słyszę dzwonek telefonu... Może zaniepokojeni krewni, przyjaciele? Czy właściciele — żyją? Albo malutka kawiarnia, całkowicie zniszczona zarzucona odłamkami muru, szkła połamanemi krzesłami i stołami. Obok dziwnym zbiegiem okoliczności nie zniszczony szyldzik: „Za garderobę — nie bierzemy gwarancji".

Trzy dni walk należą do przeszłości. I 241 trupów. I ofiary sądów doraźnych. Siła socjalistów została złamana, cel rządu osiągnięty.

Jak się jednakże ukształtują stosunki z czyhającym podstępnie brunatnym wrogiem? Czy ich cisza w okresie walk — to nie sprytny manewr, by pozwolić złamać ich największą przeszkodę w Austrji zbrojną siłę socjalistów, aby tem łatwiej sięgnąć po władzę?

Jedno jest pewne: na ziemi austrjackiej dojrzewają zarzewia przyszłych starć, a kto wie — może i — wojny.

A. F—m.

W sprawie ustawy
o czasie pracy.

W związku z coraz częstszemi wypadkami nieprzestrzegania ustawy o czasie pracy, należy przypomnieć, że w myśl treści art. 18 ustawy o czasie pracy w przemyśle i handlu w brzmieniu obowiązującem od 1 stycznia rb. winni przekroczenia przepisów tej ustawy oraz rozporządzeń wydanych na jej podstawie będą karani za pierwszym razem grzywną od 200 do 1000 złotych lub aresztem do trzech miesięcy, wrazie zaś powtórzenia przekroczenia — aresztem na czas od 2 tygodni do 3 miesięcy.

ROZMAITOŚCI

SIOSTRZENICA HERIOTA REZYSERKĄ FILMOWĄ

Siostrzenica b. premjera francuskiego uchodzi za jednego z najzdolniejszych reżyserów filmowych i poświęca się z zamiłowaniem swej pracy. Pani Ninon Tallon studjowała przed kilkuma laty na uniwersytecie wiedeńskim filozofję. Niedawno ukończyła nakręcanie wersji francuskiej granego obecnie w Polsce filmu wiedeńskiego „Przygoda Lido" oraz brała udział w ekspedycji filmowej do Sahary. Przed kilkoma dniami p. Tallon przybyła do Wiednia w charakterze reżyserki nowego filmu francuskiego p. t. „Król Cyganów", który nakręcony zostanie w atelier wiedeńskiem.

MNIEJ ZBRODNI W CZECHOSŁOWACJI.

W r. 1933 pomimo cięższych warunków gospodarczych liczba zbrodni dokonanych spadła i wynosiła 254 wobec 286 w r. 1932. Wyroków śmierci wykonano w roku ubiegłym 27. Spadek widoczny jest zwłaszcza, gdy chodzi o wiek przestępców; zmniejszyła się bowiem o połowę liczba przestępców w wieku poniżej lat 18. O zbrodnię zabójstwa oskarżono: tylko 4 małoletnich, osądzono trzech. Wydano przez sąd 34 wyroki śmierci zostały zamienione na kary bezterminowego więzienia.

NAJDROŻSZE MARKI POCZTOWE WYSTAWIONE NA LICYTACJĘ.

W New Yorku odbędzie się za kilka tygodni sprzedaż publiczna słynnej kolekcji marek pocztowych Artura Hindsa. W kolekcji tej znajduje się m. in. komplet czterech marek św. Maurycego najrzadszych i najdroższych okazów na świecie. Na licytację w New Yorku wybierają się gromadnie filateliści z całego świata. Owe cztery marki przedstawiają same wartość zgórą 250.000 dolarów, nie mówiąc już o innych cennych znaczkach, których wartość dochodzi do dziesiątków tysięcy dolarów. Najtańsze okazy z kolekcji Hinds'a figurują w katalogu cen w rubryce 1000 dolarów. Zbiory Hinds'a są najbogatsze na świecie po zbiorach stanowiących własność króla angielskiego, Jerzego V.

ZWARJOWAŁ, BO POCIĄG SIĘ SPÓŹNIŁ.

W godzinach wieczorowych zdążał do Lizbony pociąg pośpieszny. W drodze pociąg zatrzymywał się trzy razy. Za pierwszym razem przyczyną zatrzymania się był defekt powstały w lokomotywie, nad usunięciem którego pracowano trzy godziny, za drugim razem sprawcą okazała się pęknięta szyna, za trzecim — zamknięty wjazd na stację. Dwaj podróżni, kupiec Anglik i Portugalczyk, właściciel fabryki tapet uległi z racji opóźnienia pociągu niesłychanemu zdenerwowaniu. Na nic nie zdała się uspakajająca interwencja konduktora, przed samym wjazdem na stację w Lizbonie obaj pasażerowie dostali istnego napadu furji. W wagonie powstała panika, aż wreszcie wezwano pogotowie, nałożono szaleńcom kaftany bezpieczeństwa i odwieziono ich do szpitala.

RZĄD PRZEJĄŁ TELEFONY ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

Opłata za telefon zostanie obniżona z 20 złotych na 12 zł. 80 gr. miesięcznie.

Jak to już kilkakrotnie donosiliśmy, telefony zagłębiowskie: w Sosnowcu, Będzinie i Dąbrowie — przechodzą z dn. 1 marca br. pod zarząd ministerjum poczt i telegrafów, z rąk dotychczasowego dzierżawcy P. A. S. T.

W dniu wczorajszym bawiła w Zagłębiu specjalna komisja ministerjalna z radcą ministerjum poczt i telegrafów inż. Kazimierz Bagińskim na czele. W skład komisji wchodził również nowomianowany naczelnik urzędu telefonicznego inż. Brodowski i dyrektor telefonów P. A. S. T. p. Bebenkowski.

Komisja przejęła techniczne urządzenia sieci telefonicznej w Zagłębiu, przejęcia biur nastąpi w najbliższych dniach.

Z dniem 1 marca utworzony zostanie, w miejsce P. A. S. T., urząd telefoniczny, w zakres którego wejdą telefony, tak lokalne, jak i zamiejscowe.

Naczelnikiem urzędu telefonicznego będzie inż. Brodowski.

Społeczeństwo zagłębiowskie przyjmie wiadomość o przejęcie telefonów z dużem zadowoleniem i ulgą, tembardziej, że jak słychać, dotychczasowa opłata za telefon obniżona zostanie z 20 zł. na 12.80 zł. miesięcznie. Obniżone również zostaną koszty wstępne za założenie telefonu. Przez pewien czas zakładanie urządzeń telefonicznych odbywać się będzie bezpłatnie.

Automatyzacja telefonów nastąpi w ciągu roku.

Budżet Będzina na rok 1934/5

wynosi 1.852.000 złotych

Preliminarz budżetowy m. Będzina na rok 1934-5 został już przez zarząd miasta opracowany

W wydatkach zwyczajnych preliminowano na administrację 270 781 zł., majątek komunalny 31 493 zł.; spłatę długów 275 000; drogi i place 89 233 zł.; pomiary i plany rozbudowy miasta 4.066 zł.; oświata — 106 223 zł.; kultura i sztuka 500 zł.; zdrowie publiczne 174 425 zł.; opieka społeczna 134.923 zł.; popieranie rolnictwa 11.547 zł.; bezpieczeństwo publiczne 83.062 zł. różne 27.941 zł.

Wydatki nadzwyczajne: majątek komunalny 78.600 zł.; przedsiębiorstwa komunalne 317.700 zł.; drogi i place publ. 74.000 zł.; pomiary i plany rozbudowy miasta 27 700 zł.; oświata — 26 000 zł.; na pokrycie niedoboru budżetowego 120.000 złotych.

Dochody zwyczajne: majątek komunalny 821 022 zł.; przedsiębiorstwa komunalne 268 600 zł.; subwencje i dotacje 5.800 zł.; zwroty — 48 426 zł.; opłaty administracyjne 41.800 zł.; opłaty za korzystanie z urządzeń i zakładów dobra publicznego 31.100 zł.; dopłaty — 57.500 zł.; udział w podatkach państwowych 130 000 zł.; dodatki do podatków państwowych 556 500 zł.; podatki samoistne 112.750 zł.; i różne 6502 zł.

Dochody nadzwyczajne: ze sprzedaży i likwidacji majątku komunalnego i przedsiębiorstw 900 zł.; subwencje i dotacje 60.000 zł.; zwroty — 17.200 zł.; pożyczki 322.000 zł.; podatki inwestycyjne 21.900 zł. i różne 50.000 zł.

Ogółem budżet zwyczajny i nadzwyczajny w dochodach i rozchodach *wynosi 1 miljon 852 tysiące zł.*

Budżet zwyczajny w dochodach wynosi miljon 380 tys. zł., w rozchodach miljon 210 tys. zł.

BUDŻET ZAKŁADÓW OPIEKUŃCZYCH.

Na sierociniec dla sierot chrześcijan w Sławkowie preliminowano 21.730 zł.; na przytułek dla starców „Ustronie“ w Okradzionowie 15.740 zł.; na zakład dla upośledzonych umysłowo 21.000 zł.; na dom noclegowy 2.715 zł.

ZAKOŃCZENIE KURSU SZKOŁY PODOFICERSKIEJ W 23 P. A. L. W BĘDZINIE.

W ub. niedzielę został zakończony w 23 p. a. l. w Będzinie, pułkowy kurs szkoły podoficerskiej. Po nabożeństwie odprawionem w kościele parafjalnym, dowódca 23 p.a.l. płk. Rarogiewicz po okolicznościowem przemówieniu, dokonał zamknięcia kursu i po symbolicznem zdjęciu flagi, wręczył prymusowi szkoły specjalnie na ten cel ofiarowaną szablę podoficerską.

Szablę otrzymał Zagłębianin bombardjer **Edmund Sitko**, rodem z Łagiszy.

Okoliczność, że szkołę ukończyli wszyscy frekwentanci, świadczy o znacznym postępie uświadomienia ogólno - obywatelskiego, a co za tem idzie o należytem przygotowaniu naszej młodzieży do spełnienia tego zaszczytnego obowiązku względem państwa, jakim jest służba wojskowa.

Z ZEBRANIA STOW. ROBOTNIKÓW CHRZEŚCIJAŃSKICH.

W lokalu własnym odbyło się walne zebranie członków stowarzyszenia robotników chrześcijańskich w Dąbrowie.

Po krótkiej dyskusji i złożeniu sprawozdań przez ustępujący zarząd odbyły się wybory nowych władz stowarzyszenia.

Do zarządu zostali wybrani pp.: patron stowarzyszenia ks. proboszcz Stefan Niedźwiedzki, prezes — Holewiński Franciszek wiceprezes — Kazimierz Marzec sekretarz, Władysław Sowa zast. sekretarza, Tadeusz Szostak skarbnik, Jan Wywioł zastępca skarbnika, Ignacy Marzec gospodarz, Jan Janczur bibljotekarz Franciszek Cugowski, Józef Bogusz, Walenty Cielewicki człon. zarządu. Komisja rewizyjna pp.: St. Bielecki, K. Kaczyński, E. Grajdek, J. Olszacki, Jan Maik. Sąd koleżeński: ks. prob. Niedźwiedzki, B. Kuzior, J. Herman, T. Kułaga, St. Bielecki, E. Grajdek i F. Nowak.

Ze zjazdu opiekunów drużyn harcerskich Zagłębia Dąbr.

W ub. niedzielę odbył się w Dąbrowie zjazd opiekunów drużyn harcerskich z powiatów: **będzińskiego, olkuskiego, zawierckiego i częstochowskiego.**

Po nabożeństwie uczestnicy zjazdu udali się do szkoły górniczo - hutniczej, gdzie powitani zostali przez komendanta chorągwi harcerzy **p. Z. Korka.** Przewodniczył zjazdowi **insp. szkolny Luchowiec.**

Referat na temat „Podstawy psychologiczne harcerstwa“ wygłosił **prof. J. Kret,** instruktor harcerski wydziału oświecenia publicznego w wojew. Śląskiem. Drugi referat na temat „Zadania opiekuna na tle programu pracy drużyny harcerzy“, wygłosił **dr. Strzygieł,** komendant chorągwi harc. z Krakowa.

Następnie odbył się wspólny obiad, poczem wznowiono obrady, w czasie których przemawiał **kom. Korek,** przedstawiając program pracy na rok bieżący.

Jednem z najważniejszych zadań — to przysposobienie harcerzy do wzięcia udziału w Dżembore słowiańskiem.

Komenda zajmuje się organizowaniem drużyn wiejskich i opiekowaniem się drużynami.

KOŁO PRZYJACIÓŁ HARCERZY W GOŁONOGU.

W lokalu szkoły powszechnej nr. 2 w Gołonogu odbyło się sprawozdawcze zebranie członków koła przyjaciół harcerzy. Zagaił zebranie prezes **dyr. Mikołaj Zwoliński,** który poprosił do stołu prezydjalnego **p. Helenę Grudzińską,** jako przewodniczącą. Sekretarzował p. **Kazimierz Olszewski. P. Lucjan Dobrowolski** złożył sprawozdanie kasowe za rok ubiegły. Z zestawień wynika, że ogólny przychód wyraża się cyfrą 1570.60 zł., rozchód natomiast wynosi 1364.73 zł. Saldo na dzień 1. II. 1934 r. 205.807 zł. Członków czynnych jest obecnie 64.

Następnie **Jadwiga Pinkiewiczówna** zilustrowała rozwój drużyny żeńskiej liczącej 33 dziewczęta. P. Wincenty Bernasik złożył sprawozdanie z działalności 39 Z. D.

Po wysłuchaniu sprawozdań zabrał głos **dyr. Zwoliński,** który w imieniu zarządu podziękował **p. Pinkiewiczównie i Bernasikowi** za owocną, pełną poświęcenia pracę dla harcerstwa.

Następnie przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli pp.: **Zofja Piaskowska - Nargel, dyr. Zwoliński, kier. St. Szczęsny, Józef Juszczyk, Wincenty Bernasik, Zygmunt Kałużny i Lucjan Dobrowolski. Przytem z urzędu, jako opiekunowie drużyn, wchodzą: p. Zwolińska i druhna Jadwiga Pinkiewiczówna, inż. Jerzy Dobrzański i Kazimierz Olszewski.**

Do komisji rewizyjnej powołano **p. Helenę Grudzińską i Jana Rachwalskiego.** Na zjazdy delegowano pp.: **Zofję Piaskowską - Nargel i Jadwigę Pinkiewiczównę, Stanisława Szczęsnego i Wincentego Bernasika.**

KRONIKA

KALENDARZYK

Luty 21 Środa

Dziś: Eleonory królowej
Jutro Piotra Katedry
Wschód słońca: 6.26
Zachód słońca: 16.50

RADJO

WARSZAWA.

Środa, 21 lutego.

7.00. Sygnał czasu. 7.05. Gimnastyka 7.20 Płyty. 7.35. Dz. poranny 8.00 Program na dz. bież. 11.40. Codz. Przegl. Prasy. Polsk. 11.58 Sygnał czasu 12.05. Płyty. 12.30. Kom. meteor. 12.55. Dz. południ. 15.25. Wiad. o eksporcie polsk. 15.40. Muzyka salonowa. 15.50 Recital śpiew. 16.10. Program dla dzieci. 16.55 Muzyka lekka. 17.50. Skrzynka poczt. 18.20. Koncert kameralny. 19.00. Program na dz. nast. 19.05. Rozmaitości. 19.25. Na froncie lit. 19.40. Kom. sport. 19.47. Dz. wiecz. 20.00. Myśli wybrane 20.02. Muzyka lekka. 21.00. Ludzie z prowincji. 21.15. Sonety Krymskie 22.15. Odczyt w jęz. esperanckim 22.30 Płyty. 22.45. Muzyka tan. 23.00. Kom. meteor. 23.05. Muzyka tan.

KATOWICE.

Środa, 21 lutego.

7.00. Aud. por. z Warsz. 8.00. Tr. z Poznania. 11.35. Program na dz. bież. 11.40. Tr. z Warsz. 11.50 Wiad. bież. 11.57. Sygnał czasu z Warsz. 12.05 Płyty. 12.30 Kom. meteor. 12.55. Dz. połud. 15.20. Giełda zbożowa. 15.25. Kom. z Warsz. 15.40. Płyty. 15.50. Tr. z Warsz. 16.40. Skrzynka poczt. 16.55. Muzyka lekka. 17.50. Płyty. 18.00 Tr. z Warsz. 19.00. Program na dz. nast. 19.05. Rozmaitości 19.10. Z życia współczesnej Ameryki Północnej kwestja dzielnicowości. 19.25 Tr. z Warsz. 19.43. Kom. sportowy. 19.47. Tr. z Warsz. 22.15. Odczyt w jęz. esperanto. 22.30 Płyty 22.45 Muzyka tan. 23.00. Skrzynka poczt. w jęz. franc.

Z Kielc.

UZBROJONY W DUBELTÓWKĘ BIEGAŁ PO WSI I STRZELAŁ DO LUDZI.

Szaleńca rozbroił patrol policyjny.

Onegdaj około godz. 9.30 wiecz. we wsi i gminie Błaziny, pow. iłżeckiego. Jan Łabęcki, lat 21, mieszkaniec tejże wsi, pałając zemstą do Władysława Dziewięckiego, udał się pod jego mieszkanie na czaty.

Gdy Dziewięcki wracał ze stodoły do domu wówczas Łabęcki strzelił do niego z fuzji raniąc go kulą ołowianą w łokieć prawej ręki. Na odgłos strzału wybiegł z mieszkania brat Dziewięckiego, Antoni i począł ścigać uciekającego Łabęckiego, który w pewnym momencie odwrócił się i strzelił kilkakrotnie z fuzji, raniąc Antoniego Dziewięckiego w prawą rękę i udo prawej nogi.

Po zranieniu Dziewięckich, Łabęcki biegał po wsi jak oszalały i strzelał, przyczem napotkawszy jadącego na rowerze Markowskiego — mieszkańca tej wsi zmierzył do niego z fuzji

Markowski w obawie o życie zeskoczył z roweru i schronił się do pobliskiego domu, zaś na pozostawionym przez Markowskiego rowerze Łabęcki pojechał do lasu Starachowickiego a następnie jadąc na tym rowerze przez wieś Koszary, został osaczony przez patrol policyjny i rozbrojony.

Zatrzymanego Łabęckiego odstawiono do dyspozycji sądu grodzkiego w Iłży. Postrzeleni Dziewięccy przebywają na kuracji w szpitalu.

(k) **Chciał przekonać się, czy łatwo jest mordować.** Onegdaj we wsi Korczyn, pow. kieleckiego, Wojciech Kowalski lat 19, bez żadnego powodu dobył noża i zadał nim 2 ciosy w szyję i pod lewą łopatkę Stanisławowi Jedlińskiemu lat 24.

Rannego w stanie b. ciężkim przewieziono do szpitala św. Aleksandra w Kielcach, a rozbestwionego szaleńca aresztowano i osądzono w więzieniu.

Kowalski w czasie przesłuchania oświadczył, że chciał dowiedzieć się, czy łatwo jest mordować.

(k) **Odwdzięczyła się za nocleg.** Marja Bogdańska, zam. przy ul. Lipowej nr. 1 zameldowała, że Antonina Sornatówna w czasie noclegu u niej skradła jej 40 zł. i zbiegła.

Z Zagłębia

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU

Środa, dnia 21 b. m. o godz 16 m. 30 „Zaczarowane koło“ Specjalne przedstawienie dla młodzieży szkolnej.

Ceny miejsc od 20 gr do 50 gr.

Środa, dnia 21 bm. o godz 20 m. 15 „**Zaczarowane koło**“ po cenach najniższych.

Ceny miejsc 1 zł. i 50 gr.

Czwartek, d. 22 bm. o godz. 20 m. 15

IVAR KREUGER“

Po cenach najniższych.

Ceny miejsc od 50 gr. do 2.80.

—oOo—

KONFERENCJA W SPRAWIE SKŁADEK DO KAS BRACKICH

W inspektoracie pracy w Sosnowcu odbyła się wczoraj pod przewodnictwem **inspektora Federowicza** konferencja z przedstawicielami robotników z kopalni towarzystwa sosnowieckiego i przedstawicielem towarzystwa, w sprawie składek do kas brackich.

Jak to wczoraj donosiliśmy, na szeregu kopalni w Zagłębiu robotnicy powzięli uchwały. aby nie płacić składek do kas brackich i zwrócili się z tą sprawą do inspektora pracy, prosząc o zakazanie przemysłowcom odtrącania tych składek od zarobków.

Konferencja wczorajsza miała charakter wyjaśniający. Inspektor pracy oświadczył, że zakazu takiego wydać nie może i zwróci się z tą sprawą do ministerjum przemysłu i handlu.

* * *

Odbyła się wczoraj w inspektoracie pracy konferencja z przedstawicielami cechów i robotnikami przemysłu skórzanego, w sprawie zawarcia nowej umowy, dotyczącej warunków pracy i płacy. Ponieważ przedstawiciele robotników nie mieli upoważnienia od swych mocodawców do podpisania umowy — konferencja została przerwana i odłożona do dn. 5 marca br.

—oOo—

SPRAWA ROZBUDOWY GIMN E. PLATER w SOSNOWCU.

Budowa gimnazjum E. Plater utknęła na martwym punkcie, po wyczerpaniu się funduszów koła rodzicielskiego. Obecnie sprawa rusza z miejsca. Przydział z funduszu pracy, pożyczka ministerjum WR. i OP. oraz deklarowane sumy 90.000 zł. przez koło rodzicielskie stwarzają kapitał w sumie 200.000 zł. na dokończenie i rozbudowę gmachu gimnazjum żeńskiego.

Według zapewnienia ruchliwego koła opieki rodzicielskiej, gimnazjum przeniesie się do własnego budynku w dniu 1 sierpnia br. Wiadomość tę powitać należy z radością.

W związku z wykończeniem nowego budynku miasto niewątpliwie zwróci uwagę na stworzenie dojazdu i dostępu do tegoż gimnazjum.

—oOo—

— **Odznaczenie.** Pani Ludmiła Danilewiczowa, dyrektorka gimnazjum H. Rzadkiewiczowej w Sosnowcu, została odznaczona „Krzyżem Niepodległości“.

— **Zmiany w szkolnictwie.** Krakowskie kuratorjum szkolne, po przeniesieniu p. Janiny Strączyńskiej na dyrektorkę gimnazjum E. Plater, powołało na kierownika seminarjum żeńskiego w Sosnowcu p. **Marjana Łukowicza**, profesora seminarjum męskiego, matematyka. Prof. Łukowicz kończył gimnazjum w Zagłębiu, uniwersytet w Krakowie.

— **Zebranie komitetu obchodu imienin marsz. Piłsudskiego w Dąbrowie.** Z inicjatywy koła BBWR. odbędzie się w czwartek o g. 19 m. 30 w sali rady miejskiej zebranie organizacyjne komitetu obywatelskiego obchodu imienin marsz. Piłsudskiego. Wszystkie organizacje, związki, stowarzyszenia, szkoły itp. proszone są o przysłanie swych przedstawicieli.

Wybory wójtów w gminach wiejskich

w pow. będzińskim

Obecnie na terenie województwa kieleckiego przychodzi czwarta faza reorganizacji samorządu w myśl nowej ustawy. Pierwszy epizod to wybory do gromad, drugi na sołtysów, trzeci wybory rad gminnych. Obecnie odbywają się wybory wójtów. Ostatnim epizodem będą w jesieni wybory do sejmików powiatowych.

W powiecie będzińskim dokonano wyboru wójta w gminie ożarowickiej. Wybrany został dotychczasowy wójt rolnik **Małota** (BBWR). W niedzielę odbyły się wybory w gminie Wojkowice Kościelne, wójtem wybrano p. Bargieła z Antoniowa, zastępcą p. Landeckiego, obydwaj należą do BBWR. W gminie Łagisza wójtem wybrano p. **Drożdża Franciszka.**

Wczoraj w Zagórzu wybrano wójtem **p. Lagura (BBWR)**, zastępca **Ozner**, ławnicy pp.: **Gocyła, Kściuk, Szewczyk.**

Dziś odbędą się wybory wójta w gminie Łosień. Następne wybory odbędą się w gminach: Grodziec, Bobrowniki i gminie Olk. - Siewierskiej. Nowe ciała samorządu gminnego pracować będą przez lat pięć. W takim okresie czasu można rzetelnie opracować plan gospodarczy gminy i powoli go realizować.

Następne wybory odbędą się w roku 1938.

Piękna inicjatywa huty „Ludwików“

W KIELCACH.

Zakłady przemysłowe Zagłębia Dąbrowskiego powinny pójść śladem dyr. huty „Ludwików“.

Z inicjatywy dyrektora huty „Ludwików“, inż. Kwiecińskiego, odbyła się uroczystość otwarcia i poświęcenia kuchni dla bezrobotnych przy hucie „Ludwików“ w Kielcach.

W uroczystości wzięli udział: starosta Porembalski — w imieniu woj. kieleckiego, prez. miasta mec. Cichowski, płk. Bigo — w imieniu gen. Zulaufa, nacz. wydz. przemysłowego inż. Zagrodzki, mjr. Dec, radca Kintopf, insp. pracy Janicki, sen. Miciński dyr. „Caritasu“, ks. pł. Cieśliński, oraz przedstawiciele prasy i zarządu fabryki. Po przywitaniu przedstawicieli władz, dyr. huty, inż. Kwieciński wygłosił okolicznościowe przemówienie w którem omówił genezę oraz cel powstania kuchni.

Geneza tej idei — mówił inż. Kwieciński — datuje się od ostatniego święta Barbary, patronki hutników, górników i metalowców, kiedy to zarząd huty postanowił zmienić dotychczasowy sposób święcenia tak zwanej „Barbarki“.

Na akademji, która wtedy odbyła się postanowiono, że zamiast wydawać pieniądze na zabawę robotników, należy raczej pomyśleć o niedoli bezrobotnych i przeznaczyć kwotę, zaoszczędzoną przez zaniechanie zabawy — na dożywianie bezrobotnych.

Taki był początek powstania kuchni.

Powstała ona w myśl zasad nowoczesnego ruchu społecznego, propagowanego przez rząd — według wskazań marsz. J. Piłsudskiego.

Organizacja kuchni przewiduje przedewszystkiem dożywianie tych bezrobotnych, którzy w fabryce przepracowali przynajmniej rok i stracili pracę bez własnej winy. Statut uwzględnia także rodziny tych bezrobotnych i takich pracujących, którzy obarczeni są liczną rodziną, znajdując się w trudnych warunkach materjalnych, lecz także obcych fabryce według uznania komisji kwalifikacyjnej.

Podstawy finansowe kuchni są następujące: 1) dobrowolne opodatkowanie się robotników i urzędników, 2) częściowy zwrot kosztów za wydane dożywienie, gdyż pewna kategorja bezrobotnych płacić będzie za obiad 5 gr., 3) subwencja fabryki (pokrywać będzie deficyt).

Przy niewielkich stosunkowo ofiarach ze strony pracowników i firmy kuchnia jest w możności wyżywić około 100 osób dziennie, t. z. około 10 proc. w stosunku do załogi, która obecnie wynosi w „Ludwikowie“ 1000 robotników.

Nad gospodarką kuchni czuwać będzie zarządzający kuchni i komisja kwalifikacyjna, która kwalifikuje również przyjęcie kandydatów do kuchni.

Po przemówieniu dyr. huty, inż. Kwiecińskiego — zabrał głos w imieniu p. woj. kieleckiego, starosta Porembalski, który w krótkich słowach podziękował dyr. Kwiecińskiemu za okazaną w tej formie pomoc bezrobotnym, oraz wyraził nadzieję, że za przykładem „Ludwikowa“ pójdą inne zakłady przemysłowe, znajdujące się w jego powiecie.

Z kolei wygłosił okolicznościowe przemówienie oraz dokonał poświęcenie kuchni proboszcz parafji św. Krzyża w Kielcach, zaś przecięcia wstęgi dokonał starosta Porembalski. Następnie przemawiali jeszcze prez. miasta mec. Cichowski i ks. płk. Cieśliński.

Po uroczystości otwarcia kuchni goście udali się do świetlicy strzeleckiej na skromne przyjęcie, zaś bezrobotni otrzymali 100 obiadów z dwuch dań, na które składały się zupa, mięso i pół kilo chleba.

Trzeba przyznać, że zarząd wspólnie z pracownikami huty „Ludwików“ stworzył rzecz pożyteczną i godną naśladownictwa wśród pp. przemysłowców województwa kieleckiego, a w szczególności Zagłębia Dąbrowskiego, którzy na swoim terenie, gdyby zechcieli — poważnie mogą ulżyć doli bezrobotnych.

Nieludzkie postępowanie

z umysłowo chorą

Podczas mrozu zamykano ją w stodole

Od dłuższego czasu we wsi Pomorzany gm. Rabsztyn chodziły pogłoski o maltretowaniu umysłowo-chorej 27-letniej Marjanny Sierkówny przez jej brata Stanisława, właściciela 8-morgowego gospodarstwa.

Zainteresowana temi pogłoskami policja z Klucz udała się w tych dniach na miejsce i stwierdziła okropny stan chorej, która trzymana była w stodole, na barłogu przez całą zimę, podczas największych mrozów i kiepsko odżywiana.

Wyszło jednocześnie na jaw, że Stanisław Sierka otrzymawszy spadek po ojcu, obowiązany był utrzymywać przy sobie, aż do śmierci swą siostrę za część przypadającego jej majątku. Tymczasem znęcał się nad chorą, bił i zamykał ją w stodole bez względu na porę roku.

Przeciwko Sierce policja z Klucz skierowała sprawę do prokuratora.

Z POW. KOMITETU OBCH. 250 ROCZNICY ODSIECZY WIEDNIA.

Powiatowy komitet obchodu 250 rocznicy odsieczy Wiednia w Będzinie został już zlikwidowany. Zestawienie kasowe wykazuje, że z terenu powiatu będzińskiego w roku 1933 z racji obchodu tej rocznicy zebrano: ze sprzedaży znaczków 1.043 zł. 80 gr., zbiórka uliczna 287 zł. 91 gr. i z różnych imprez 93 zł. 32 gr. Razem 1425 zł 03 gr. Wydatki wynosiły tylko 3 zł za przewóz koleją pozostałego i niewykorzystanego materjału zbiórkowego.

—oOo—

SCHWYTANIE DWUCH PRZEMYTNIKÓW W SOSNOWCU.

Wczoraj o godzinie 1 w nocy, patrolujący policjant natknął się na torach kolejowych w Sosnowcu (za dworcem) na 2 osobników, niosących jakieś paczki. Na wezwanie policjanta osobnicy ci rzucili się do ucieczki, wobec czego posterunkowy dał 1 strzał ostrzegawczy, a następnie 2 strzały za uciekającymi, które chybiły. Jeden z uciekających został przez policjanta zatrzymany. Okazało się, że jest to Stanisław Ziebiński, lat 20, zam. we wsi Ryczów pow. olkuskiego. W paczce znajdowały się sznurowadła, nici i igły pochodzenia zagranicznego. Drugi osobnik został zatrzymany w godzinę później. Jest to Bronisław Żak, pochodzący z tejże wsi. Posiadał on również ten sam towar co i Ziębiński. Obydwaj przekazani zostali do dyspozycji władz.

—oOo—

— **Walne zebranie podoficerów rezerwy w Grodźcu.** Dnia 25 bm. w lokalu własnym o g. 9 rano w pierwszym terminie i o g 10 w drugim odbędzie się walne doroczne zebranie członków koła podoficerów rezerwy w Grodźcu.

— **Ze stowarzyszenia młodzieży pol. w Nowym Sielcu.** Staraniem stow. młodz. polsk. żeńsk. par. Nowy Sielec, wystawiono w dn. 18 bm. pod reżyserją p. Żarnowieckiego dwie sztuki. Róże Św. Elżbiety i Obraz Matki Bożej. Reżyser i wykonawcy zrobili wszystko, aby pokazać jeden i drugi obraz w jak najlepszej szacie, tak, że wieczór ten sprawił na słuchaczach jaknajlepsze wrażenie.

Paniom z III-go zakonu Św. Franciszka, pp.: Żarnowieckiemu, Kellerowi, Kaczkowskiemu, Twardochowi oraz wszystkim, którzy pracowali z całem poświęceniem około wystawienia sztuk stowarzyszenie składa serdeczne „Bóg Zapłać“.

— **Za bluźnierstwo.** Za bluźnierstwo w stanie pijanym przeciwko religji skazany został przez sąd okręgowy w Sosnowcu na rok więzienia 34-letni Konstanty Wiklik mieszkaniec N·wki powiatu będzińskiego (Robotnicza 3).

Karę zawieszono bluźniercy na trzy lata.

— **Wykrycie sprawców kradzieży.** W związku z kradzieżą w mieszkaniu p. J. Rodackiego w Dąbrowie, która miała miejsce w styczniu rb zatrzymany został Bergfrojnd. Część skradzionych rzeczy odebrano. Bergfrojnda przekazano władzom sądowym.

Zatrzymani zostali znani złodzieje A. Skrobot z Będzina oraz Wł. Bryliński i St. Włodarczyk z Sosnowca. Wymienieni usiłowali dokonać kradzieży w mieszkaniu Langfusa w Sosnowcu.

Pisaliśmy swego czasu o kradzieży blachy cynkowej z kopuły cerkwi przy ul. Kilińskiego. W związku z tem zatrzymani zostali J. Barański, lat 13, zam. Piłsudskiego 84 i Fr. Jeszke, lat 15 zam. przy ul. Sąsiedzka 2

— **Kradzież.** Ze stajni Konstantego Strzeleckiego przy ul. Prostej 1 w Sosnowcu, skradziono uprząż wart. 150 zł. Złodziej został ujęty. Jest to Białowąs Stanisław, zam. przy ul. Piłsudskiego 84 w Sosnowcu. Uprząż odebrano i zwrócono właścicielowi. Białowąs osadzony został w więzieniu.

Z Zawiercia.

(z) Z życia rezerwistów w Zawierciu i okolicy. W ubiegłą niedzielę w sali rady miejskiej w Zawierciu odbyło się organizacyjne zebranie „Rodziny Rezerwistów“. Zebranie zagaił prezes zw. rezerwistów prof. Badowski.

Po ukonstytuowaniu się prezydjum w osobach pp.: Assendi, mec. Kazańskiej, Chojkowskiej i sekretarza p. Gruszczyńskiego, p. Badowska wygłosiła odczyt na temat „Kobieta jako matka i obywatelka“. Następnie p. Gruszczyński odczytał statut i regulamin rodziny rezerwistów, poczem przystąpiono do wyboru zarządu, w skład którego weszły: pp. Assendi, Badowska, Borkiewiczowa, Chojkowska Gebkowa, Gruszczyńska, mec. Kazańska, Kabzińska Krotochwilowa, Misztalowa i Wójcikowa.

Pierwsze posiedzenie zarządu odbędzie się 25 bm.

Koło w Łazach. W Łazach odbyło się walne doroczne zebranie członków miejscowego koła ZR., w którem z ramienia powiatowego zarządu ZR. wziął udział ref org. p. W. Wójcik. Dokonano wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli pp.: E Chrząszcz, Borkowski Mrówka, Gall, Jeziorno i Łaszczyński.

Koło w Zawierciu. Odbyło się również miesięczne zebranie koła ZR. w Zawierciu. Na zebraniu tem p. Chojkowski wygłosił odczyt p. t. „Historja gazów“ Następnie omówiono marsz do Siewierza, mający się odbyć w dniu 19 marca i postanowiono wystawić z koła 2 drużyny.

Posiedzenie pow. zarządu ZR. W niedzielę o godz. 2 popołudniu w lokalu własnym przy ul. Robotniczej 6 odbędzie się posiedzenie powiatowego zarządu ZR.. na które zarządy poszczególnych kół przyślą swoich delegatów.

Walne zebranie akademickiego koła zagłębian w Krakowie

Odbyło się w Krakowie. w obecności kuratora prof. dr. Wilkosza walne zebranie akademickiego koła Zagłębian. Przewodniczył **prezes Liszczyk.** Na wstępie zreasumowano większością głosów rezolucję antyżydowską po czem przystąpiono do składania sprawozdań Koło liczyło 58 członków. Zebrań było 7, w czem jedno nadzwyczajne. Sekcja towarzysko - dochodowa urządziła dwie imprezy: tradycyjną Barbarkę“ i dancing. Dochód z imprez wyniósł 152 zł. 27 gr. (Zabawa, urządzona w Zagłębiu w styczniu br., nie jest objęta sprawozdaniem).

Obrót kasowy za czas sprawozdawczy po stronie przychodu wynosi — 2.413 zł. 3 gr., po stronie rozchodów — 1.372 zł. 47 gr. Saldo na dzień 31 grudnia 1933 roku wynosi 1.040 zł. 56 gr.

W okresie sprawozdawczym udzielono pożyczek długoterminowych na sumę zł. 170. krótkoterminowych na sumę zł. 180. doraznych na sume zł. 245. Oprócz zwykłych pożyczek zarząd udzielił pożyczek obiadowych w formie stypendjów obiadowych na sumę zł. 27, zwrotnych w ciągu 5 lat po ukończeniu studjów.

Sekcja kuchenna wydała ogółem 7516 obiadów, w tem 6437 członkowskich innych 979. Przeciętnie kuchnia wydawała 80 obiadów dziennie. Dochód brutto z obiadów wynosi zł. 294 zł. 91 gr. — z kolacyj zł. 174.67. W sumie tej nie uwzględniono rozchodu na opłacenie skarbników, kierownika i lokalu.

Następnie uchwalono ustępującemu zarządowi absolutorjum i wybrano nowy zarząd. Na prezesa został wybrany powtórnie przez aklamację **p Zygmunt Liszczyk**, wiceprezesem **Janina Krawczykówna**, sekretarzem **Jerzy Horski**, skarbnik **Józef Kozieł**, gospodarz— **Irena Olszewska**. Komisja rewizyjna pp.: przewodniczący — **Jerzy Bojarski**, członkowie **Ludomir Lejarz i Mieczysław Musialik**, sąd koleżeński p.p.: przewodniczący **Stanisław Książek**, członkowie **Franciszek Strzelec i Jan Wolff.**

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

Kronika

× **Oficjalne oświadczenie międzynarodowej unji zapaśników w sprawie Sztekkera.** Międzynarodowa unja zapaśników ogłosiła następujące oficjalne oświadczenie w sprawie Sztekkera

Międzynarodowa unja zapaśnicza z siedzibą w Szwajcarji komunikuje, że mistrz świata polak Teodor Sztekker został mianowany przez unję ekspertem dla spraw zapaśnictwa. Wszystkie pogłoski o rzekomej dyskwalifikacji przez międzynarodową Unję lub związki zrzeszone w Unji Sztekker są niezgodne z prawdą“.

Komunikat ten został podpisany przez prezesa Kuenzli i sekretarza Albierz.

×**Bilorówna i Kowalski na czwartem miejscu w Sztokholmie** W ubiegłą niedzielę odbyły się w Sztokholmie zawody łyżwiarskie o mistrzostwo świata w jeździe sztucznej panów oraz międzynarodowe zawody łyżwiarskie pań i parami.

W jeździe panów mistrzostwo świata zdobył znowu bezapelacyjnie Karl Schäfer (Austrja.)

W jeździe parami zwyciężyła mistrzowska para świata Rotter — Szollas (Węgry) przed parą austrjacką Papez — Zwack i parą niemiecką Herber — Baler. Para polska Bilorówna — Kowalski zajęła dopiero czwarte miejsce. Wynik krzywdzi nieco Polaków którzy byli owacyjnie witani przez zgromadzone tłumy.

Z Olkusza

SPRAWCY NAPADU NA DOM KNAPÓW W DŁUZCU, POZNANI PRZEZ DZIELNĄ GOSPOSIĘ.

Kilkudniowe mozolne dochodzenie za sprawcami napadu na mieszkanie małżonków Knapów w Dłuzcu podczas którego 60-letnia Marjanna Knapowa rozbroiła jednego z bandytów z fuzji, o czem pisaliśmy obszernie, uwieńczone zostało pomyślnym skutkiem.

Wśród wielu zatrzymanych w związku z tem napadem, najwięcej poszlak skierowano na dwóch zawodowych złodziei, zamieszkałych na drugim końcu wsi Dłużec: Szczepana (lat 22) i Władysława (lat 24) braci Haberków, znanych również z awanturniczego życia.

Skonfrontowani z Knapami, zostali oni rozpoznani jako sprawcy napadu, a dzielna gosposia poznała Szczepana jako tego, który żądając pieniędzy, przystawił jej lufę fuzji do głowy i któremu następnie broń tę odebrała.

Sąd grodzki w Wolbromiu zastosował względem obydwóch sprawców bezwzględny areszt, gdyż staną oni niewątpliwie przed sądem doraźnym.

(ol) **Władze związku podoficerów rezerwy w Sławkowie.** Pod przewodnictwem delegata okręgu, p M Furgała odbyło się w ubiegłą niedzielę walne zebranie związku podoficerów rezerwy koła Sławków. Po sprawozdaniach udzieleniu zarządowi absolutorjum, wybrano władze związku, jak następuje: pp. Józef Leśniak — prezes (ponownie), Stan. Kus — zastępca, Stan. Taborek — sekretarz, Karol Hernik — skarbnik, komisja rewizyjna. pp. Fr. Ziętek, Fr. Miroch, Ad. Bereszko, zastępcy: pp Wacł. Cembrzyński, Leon Hoffler. sąd koleżeński: pp. A Toborowicz, Otrębski i Konopka. komendant koła — p. Stef. Marchewka. zastępca — p. J. Czerniak delegat na zjazdy — p. Józef Madziarz.

(ol) **Nowy zarząd gminy Pilica.** Przedwczorajsze wybory do zarządu gminy Pilica, dały następujące wyniki: wójt — p. Stan. Drążkiewicz (ponownie). zastępca — p. Jan Gieca z Kleszczowej. ławnicy: pp. Wład. Jeleń z Pilicy, Aleksander Staśko i Stefan Obrączka — ze Sławkowa.

ono

WAMPIR W SPÓDNICY

POWIEŚĆ. 111.

Bertinot, jakgdyby doznał niezmiernej ulgi, westchnął dwa razy pełną piersią.

— Siadaj pan... — ciągnął dalej Józef Terrien. — Mamy z sobą do pomówienia... Mam panu zadać kilka pytań.

Dwie grube łzy wymknęły się z oczu biednego więźnia i zwilżyły policzki.

— Miałem nadzieję, że pan zna Joannę, przynajmniej z widzenia — wyrzekł. — Miałem nadzieję, że będzie mi mógł pan powiedzieć, czy urosła i czy jej biedne ciało rozrosło się z wiekiem.

— Nic panu nie mogę powiedzieć o tem.

Bertinot ciągnął dalej głosem ponurym:

— Od tak dawna rozłączony jestem z córką i pięć lat muszę jeszcze czekać, aby ją zobaczyć... Pięć lat! cała wieczność.

— Może godzina uwolnienia bliższa jest dla pana...

Więzień drgnął znów gwałtownie...

— Panie... panie... — zawołał — wszak nie mówi mi pan tego bez żadnej podstawy? Dać mi nadzieję daremną — cios byłby zbyt okrutny... Czy pan co o tem wie? Na imię nieba! powiedz, co wiesz? co ci wiadomo?

— Wiem, że jest pan przez dyrektora zapisany na liście tych więźniów, którzy zasługują na ułaskawienie... i dyrektor spodziewa się, że pana wcześniej uwolni.

— Dałby Bóg — szepnął Bertinot z westchnieniem.

Poczem podchwycił:

— Powiedział mi pan, że przyszedł tu, aby pomówić ze mną o córce i w interesie córki mej.

— Tak.

— Wytłomacz mi pan.

— Będę musiał panu mówić o jej matce.

Więzień skoczył z krzesła, na którem siedział.

Wydał głuchy, przeraźliwy okrzyk, a twarz jego przybrała wyraz straszny.

— O jej matce! — powtórzył głosem zdławionym — o jej matce!

— O Julji Derasme, tak.

— Więc jeszcze żyje ta nędznica?.. Bóg nie ukarał jej tak jak mnie?..

— Żyje... — odpowiedział Terrien.

XXX.

— Żyje! — podchwycił więzień po chwili milczenia i z wyrazem zgrozy. — A Joanna... córka moja... czy ją zna?..

— Nie... uspokój się pan! — odparł Józef Terrien. — Córka pańska nie zna matki...

— Z pewnością?

— Tak, z pewnością.

— Ale skądże pan wie, że Julja Derasme jest matką Joanny?

— Przypadkiem... Ta historja pana nie dotyczy, więc zbytecznie byłoby ją opowiadać... Wpadłem przypadkiem na ślad, który mnie doprowadził do zupełnej pewności... Jestem w stosunkach z Julją Derasme.

— Pan?

— Tak w interesach...

— Gdzież ona się znajduje?

— W Paryżu.

— Myślałem, spodziewałem się, że nie żyje. Bóg uczyniłby dobrze, gdyby był zabrał ze świata tę obydną istotę. A cóż ona robi w Paryżu?

— Szczęśliwa jest... Bogata... nawet bardzo bogata.

Piotr Bertinot wzniósł ręce ku sufitowi i zawołał:

— Czy niema tam, w górze, sprawiedliwości!.. Ta kobieta szczęśliwa jest i bogata, może nawet szanowana, kiedy ja jestem tutaj, ja!..

— Rozmawiając z Julją Derasme — podchwycił dawny dependent notarjusza — zrozumiałem, iż w przeszłości jej tkwi tajemnica..

— Zbrodnia, powiedz pan, zbrodnia — przerwał więzień.

— A dla mnie byłoby rzeczą niezmiernie ważną poznać ją, aby nie dopuścić do popełnienia nowej zbrodni — ciągnął dalej Terrien.

— Niby, mnie nie dziwiło ze strony tej kobiety! O jakiej zbrodni nowej mówi pan?

— Julja Derasme wyszła za mąż.

— Za mąż!.. Czy podobna?

— Zaślubiła człowieka, któremu zawdzięcza swój majątek... Wielki majątek, powtarzam panu... Z tego małżeństwa urodziła się córka...

— Córka!.. Druga córka... ta prawa... — wyszeptał więzień, a wzrok jego pałał. — Córka garbata, jak moja biedna Joanna, nieprawda?

— Ładna, jak anioł i cudownie zbudowana.

— Wątpić możnaby o sprawiedliwości Boskiej.

— Zechciej mnie pan wysłuchać uważnie.

— Słucham pana...

d. c. n.

Z sali sądowej.

ZA SFAŁSZOWANIE DOKUMENTÓW.

Wiadomą jest rzeczą, że mundur i szabelka podbija każde niewieście serce.

Mieszkaniec Sielca, p. **Stanisław Gocyła**, z powodu spóźnionego wieku (27 lat), nie mógł być przyjęty do wojska, czując jednak nieprzeparty pociąg do munduru, postanowił służyć chociażby w policji.

W tym celu złożył podanie do komendy powiatowej i przedstawił wszystkie potrzebne dokumenty niewątpliwie stanąłby u celu swych pragnień gdyby owych dokumentów nie... sfałszował.

Gocyła stanął teraz przed sądem okręgowym w Sosnowcu, oskarżony o fałszowanie dokumentów i zamiast przywdziać mundur granatowy przywdzieje na sześć miesięcy szary mundur więzienny.

ZMASAKROWANIE CZŁOWIEKA ZA WYBICIE SZYBY.

Ulica Marszałkowska w Zawierciu była widownią krwawej masakry wiejskiego chłopca przez dwuch mieszkańców tej ulicy, **28-letniego Stefana Porca i jego 21-letniego brata Stanisława.**

Mieszkaniec Grabowej, **Piotr Kulik,** przyjechał do Zawiercia po zakupy, lecz zamiast do sklepu, wstąpił do szynku i upił się do nieprzytomności. Przechodząc ulicą Marszałkowską wybił w mieszkaniu Porców szybę. Było to powodem, że Porcowie uzbroiwszy się w noże, wybiegli za pijanym i tak go zmasakrowali, że w stanie ciężkim przewieźć go musiano do szpitala.

Sąd okręgowy skazał wczoraj obu Porców po roku więzienia.

MŁOTKIEM W GŁOWĘ.

Na tle kłótni, wszczętej w obronie honoru kobiety, omal nie doszło w Olkuszu do krwawej zbrodni.

20-letni Józef Suwalski reagując na obrazę swej siostry której dopuścił kolega jego *Aleksander Szlęzak*, trzymanym w ręce młotkiem tak silnie uderzył Szlęzaka w głowę, iż załamał mu czaszkę.

Tylko dzięki niezwykle silnemu organizmowi Szlęzak pozostał przy życiu, niewiadomo jeszcze jednak, jakie będą następstwa.

Porywczego brata, który stanął wczoraj przed sądem okręgowym w Sosnowcu, skazał sąd na rok więzienia.

UJĘCIE FAŁSZERZA 100-ZŁOTÓWEK W SIEMIANOWICACH.

Policja śląska ujęła wczoraj w Siemianowicach w mieszkaniu Konstantego Lipaka fałszerza monet 100-złotowych, karanego już niejednokrotnie za fałszerstwa — **Antoniego Biegaja.**

Biegaj pochodzi z Wielkich-Strzelec. Sąd okręgowy w Królewskiej Hucie skazał Biegaja 1930 roku na dwa lata więzienia. Podczas transportowania go do więzienia — zbiegł i ślad za nim zaginął.

Oszust ukrywał się na Śląsku i w Zagłebiu Dąbrowskiem. Ostatnio osiadł w Siemianowicach, gdzie został aresztowany.

NIEPOŻĄDANY ZAROBEK.

Do sprzedawczyni dzienników, siedzącej w dużym kiosku na rue de Grenelle zbliżył się jakiś przechodzień i kupując gazetę spytał:

— Ale pani musi być rada? Złote czasy nastały dla was gazeciarzy. Chyba, pani robi teraz majątek!

— Drogi panie — odpowiedziała sympatyczna staruszka. — Proszę mi wierzyć, wolałabym mniej zarabiać, by to wszystko się nie zdarzyło...

NOWY FETYSZ.

Adwokaci paryscy mają nowego fetysza. Spalili tego osławionego Frota i popiół podzielili między siebie, nosząc ten popiół przy sobie w małych kopertach.

Podobno, to przynosi szczęście.



POD WOJENNĄ BANDERĄ

Miłość morza winna być źródłem, z którego czerpać będą swą moc przyszłe pokolenia Polski.

PROF. IGNACY MOSCICKI
Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej

Czternaście już lat Bałtyk nosi na swoich falach okręty polskie pod nową, współczesną, odrodzoną banderą.

Czternaście lat osłania czerwono-biała bandera wojenna polski dostęp do morza i wyjście na szeroki bezkres świata.

Dziesiątego lutego 1920 roku na piaszczystym brzegu prastarego polskiego portu Pucka murem zwartym stanęła wzruszona miejscowa ludność kaszubska. Stanęła ramię przy ramieniu z marynarzami polskimi.

Marynarze — żołnierze odrodzonej Rzeczypospolitej, skrwawieni w bojach o wolność Ojczyzny, skrwawieni w bitwach na lądzie i na rzekach polskich — przyszli w zwartym szeregu nad odzyskane polskie morze. Przyszli, aby stanąć pod ojczystą banderą, po raz pierwszy — po przeszło wiekowej przerwie — podniesioną w tym dniu nad Bałtykiem.

Koń polskiego generała wkroczył do przybrzeżnej wody polskiego morza. Za generałem wdarł się, łopocąc proporczykami swych lanc, szwadron barwnych ułanów. Złoty pierścień z godłem Rzeczypospolitej i wyrytą doniosłą datą, rzucony przez wysłannika Rządu Polskiego do fal Bałtyku, związał na wieki pięknym symbolem Polskę z Jej morzem.

— — — — — — — — —

Podjęto pracę nad morzem.

Rozpoczęto pracę pokojową, pracę dającą szerokie, nieobliczalnie szerokie horyzonty dla państwowego rozwoju i gospodarczego rozkwitu Polski.

Znamienne jest, znamienne i jakże logiczne, że pracę tę rozpoczęto pod znakiem wojennej bandery. Marynarka Wojenna — której brak w dawnej Polsce zadecydował o utracie polskiej wolności morskiej, a w konsekwencji i o upadku samej Rzeczypospolitej, — Marynarka Wojenna w dobie współczesnej stworzyła kadry i podstawy, z których wyrósł cały dzisiejszy rozwój Polski nad morzem.

— Dziś, gdy po czternastu latach wytężonej pracy mamy już wspaniały dorobek w postaci pierwszorzędnego portu morskiego Gdyni i w zorganizowanym, a coraz szerzej rozwijającym się handlu morskim, myśl o konieczności posiadania odpowiedniej dla polskich interesów Marynarki Wojennej musi stać się myślą absolutnie powszechną. Myśl ta musi iść równolegle z rodzącym się światopoglądem morskim. Na światopogląd zaś morski musi się składać rozum, serce i instynkt.

A więc rozum, serce i instynkt każdego Polaka, każdej Polki, każdego dziecka polskiego!

Wślad za tem musi przyjść czyn.

Czyn potężny, czyn decydujący i twórczy.

Do czynu takiego nawołuje Liga Morska i Kolonjalna, upoważniona przez Rząd Rzeczypospolitej do zorganizowania zbiórki na Fundusz Obrony Morskiej.

W rocznicę odzyskania morza — niech każdy skieruje swój wzrok ku banderze wojennej, osłaniającej istnienie Polski na morzu.

Moja najzabawniejsza przygoda

W dalszym ciągu konkursu p. n. „Moja najzabawniejsza przygoda“ — drukujemy dziś kolejne opowiadanie.

NA MALINACH.

Mając lat siedem, byłem na letnisku w wiosce Sucha. Czas spędzałem bardzo wesoło w gronie kolegów. Pewnego razu popołudniu wybraliśmy się na maliny. Muszę jednak zaznaczyć, że byłem wtedy pierwszy raz na wsi, i mało znałem owoców, jak też i różnego rodzaju jagód. Po przyjściu do lasu rozpoczęliśmy poszukiwania. Ja oddaliłem się nieco od rozweselonej gromadki i z radością zauważyłem na krzakach czerwone jakieś owoce. Myśląc, że to maliny, zabrałem się z zapałem do objadania krzaków. Gdy spróbowałem, były trochę cierpkie, ale nie zraziłem się gdyż wiedziałem, że maliny są również trochę kwaskowe. Wkrótce jednak zasmakowałem w owych „malinach“. Zjadłem ich już z piętnaście, gdy nadbiegający towarzysz począł się śmiać ze mnie, a zerwawszy jedną z jagód, pokazał ją chłopcom, objaśniając ich, że ja to jadłem. Byłem też bardzo zdziwiony z czego oni się śmieją, dopiero jeden z chłopców powiedział mi, że jadłem dzikie kaliny i pokazał mi właściwe maliny. Po owej przygodzie, byłem przedmiotem śmiechu i rozmów kolegów przez cały dzień.

Lutek Krawczyński
uczeń oddziału VI. szkoły pow. nr. 7 w Sosnowcu.

LOGOGRYF SYLABOWY



Z podanych niżej sylab utworzyć 10 czterosylabowych wyrazów o podanem znaczeniu. Pierwsze sylaby czytane zgóry na dół dadzą rozwiązanie.

ZNACZENIE WYRAZÓW:

1) Stary taniec włoski 3) grunt gliniasty, czarny 3) okazałe drzewo zwrotnikowe 4) skrajny anarchista 5) filtrowanie; przecedzanie 6) roślina z rodz. żywolistu 7) człowiek upośledzony umysłowo 8) pstre cętki 9) pojedynek 10) rodzaj stenografji

Sylaby: bo, chi, cho, chja, ci, da, da, do, fja, gra, hi, jad, ka, ka, ko, la, li, ma, ma, ma, mo, mu, na, ne, ni, nie, no, ny, ra, raj, ro, ro, ryn, ska, sro, sta, ta, ta, tu, wi.

SZARADA

Ułożyła Tola Bogusławska z Milowic.

Pierwsze znajdziesz w zwierzyńcu.

Drugie w alfabecie.

A całość najbardziej odczuwa się w lecie.

—oOo—

Rozwiązanie szarady z poprzedniego dodatku: wazon, agawa, zator, owoce, Narew.

Nagroda (bezpłatna miesięczna prenumerata „Expresu Zagłębia“) za dobre rozwiązanie szarady przypadła drogą losowania **Danusi Gabrysiównej**, ucz. III-go oddziału szkoły powszechnej nr. 19 w Sosnowcu, zamieszkałej przy ul. Konrada 7.

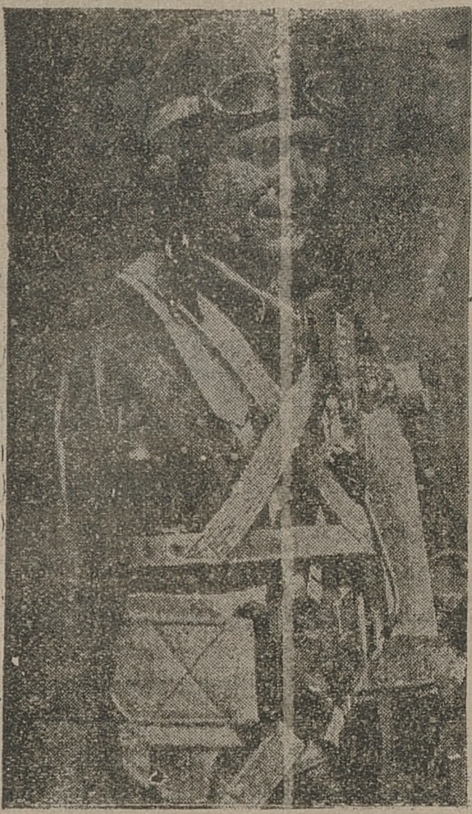
Ogółem nadesłano 90 dobrych rozwiązań.

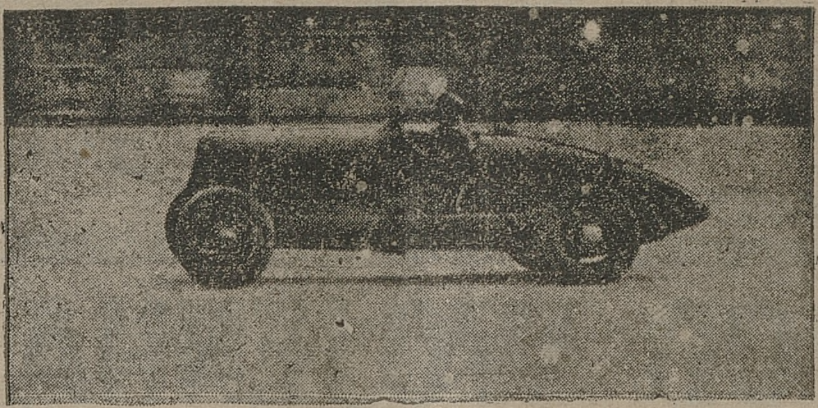
* * *

Wszyscy, którzy jeszcze nie nadesłali opisów na konkurs, p. n. „Moja najzabawniejsza przygoda“, a którzy chcą wziąć udział w konkursie — muszą pośpieszyć się z nadesłaniem opisów, które przyjmować będzie Redaktor do 25 bm. włącznie.

Jako nagrodę za dobre rozwiązanie dwuch dzisiejszych szarad — Redaktor przeznacza bezpłatną, miesięczną prenumeratę „Expresu Zagłębia“.

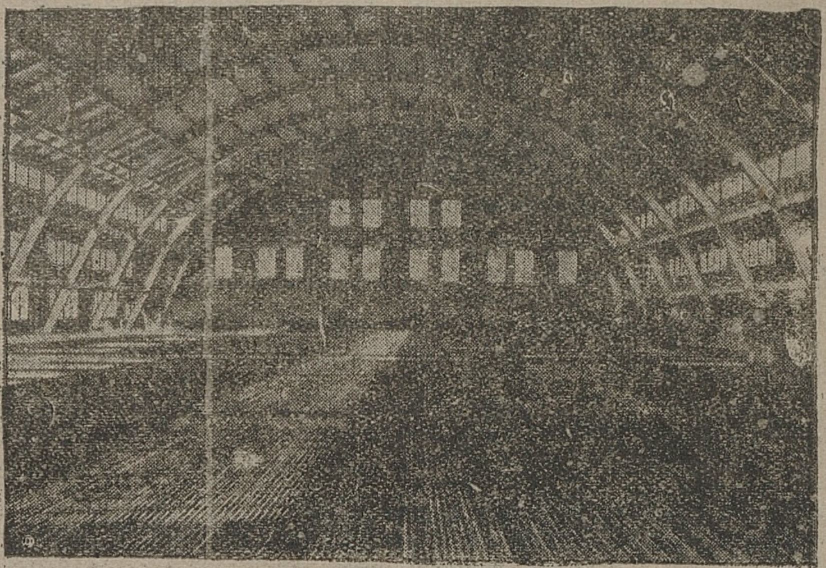
W walce o nowe rekordy.





Na torze samochodowym, na Florydzie czynione są próby ustalenia nowego rekordu szybkości samochodu. Na prawo słynny skoczek — lotnik amerykański Schmidt, który skoczył ze spadochronem z wysokości 8500 mtr.

OLBRZYMIA HALA W PORCIE HAMBURSKIM



Ostatnio przystąpiono w porcie w Hamburgu do budowy wielkiej hali, w której przechowywane będą towary.

POMOC DLA BEZROBOTNYCH W AMERYCE.



Na ilustracji jedna z licznych w N. Jorku kuchni, gdzie wydawane są bezpłatne obiady dla bezrobotnych.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1. tel. 4-94. Redaktor odp.: Lucjan Horski.